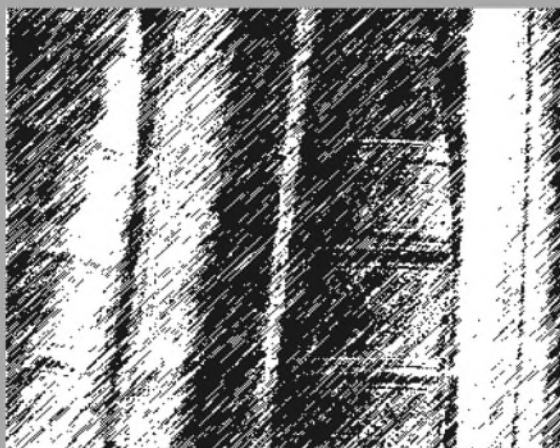




Nauczyciel wobec problemów współczesności.

Red. Beata Pitula

Katowice, Wydawnictwo

Wyższej Szkoły Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętki

2006, ss. 109,

ISBN 83-88789-96-1

Architekturę „świata pedagogicznych idei” w Polsce po okresie transformacji ustrojowej charakteryzuje potrzeba rekonstruowania nieobecnych dotąd dyskursów na temat roli wychowania w społeczeństwie otwartym, którego podstawowymi cechami są dynamizm, zmiana, ruch (Śliwerski, 2005, s. 9). Po 1989 roku przestała obowiązywać jedyna i niepodważalna doktryna polityczna, która miała swoje bezpośrednie przełożenie na sferę oddziaływań pedagogicznych. Wyjściu z izolacji od nowoczesnych nurtów wychowawczych towarzyszyło jednak pojawienie się kolejnego problemu – mianowicie dylematu wyboru pomiędzy alternatywnymi praktykami pedagogicznymi. Która z nich jest bardziej wartościowa, zasadna, gwarantująca odniesienie sukcesu wychowawczego? Jaką drogą powinien podążać nauczyciel? Feliks Gross w swojej książce *Tolerancja i pluralizm* pisał: „Dziś pluralizm jest przede wszystkim kulturową i polityczną wizją złożonych społeczności o zróżnicowanych ideologicznie, kulturowo, etnicznie i rasowo grupach ludności. Oznacza on jednak coś więcej. Zakłada ciągły wybór między alternatywnymi możliwościami. Jest jednoznaczny ze społeczną rekonstrukcją i ciągłą zmianą oraz ekspery-

mentowaniem różnymi środkami i różnorodnymi drogami i metodami” (Gross, 1992, s. 37).

Zerwanie przez Polskę z monocentrycznym ładem społecznym w 1989 roku zaowocowało także koniecznością skonfrontowania się z wielością normatywnych i aksjologicznych wzorów funkcjonowania jednostek w zbiorowości. Możliwość wybierania wśród heterogenicznych modeli życia współwystępuje niejako ze wzrostem różnego rodzaju kryzysów egzystencjalnych, z którymi przychodzi się dziś zmierzyć człowiekowi. Jedną z ważniejszych kwestii do rozwiązania jest zbudowanie spójnego wizerunku własnego „ja”. Konieczność indywidualnego reżyserowania własnego życia bez wsparcia może prowadzić do destabilizacji nie tylko harmonijnego rozwoju jednostki, ale i anonii społecznej. Jak zatem przygotować jednostkę do podjęcia wysiłku bycia „autonomicznym indywiduum”, które jednocześnie czuje się silnie zakorzenione w strukturach społecznych? To niewątpliwie wyzwanie dla wychowawcy – w oczywisty sposób funkcja ta przypisana jest każdemu rodzicowi, aczkolwiek oczekuje się także, iż nauczyciel w znacznym stopniu będzie w tym zadaniu wspomagał opiekuna dziecka.

W publicznej debacie coraz częściej pojawiają się jednak głosy o kryzysie wychowania szkolnego, o upadku autorytetu nauczyciela, a wraz z nimi także postulaty o potrzebie przemian polskiej szkoły. Jakkolwiek reforma systemu oświaty nie może się odbyć poza czy ponad nauczycielem. To on przede wszystkim musi stać się podmiotem, a wskazane byłoby, żeby był autorem zmian zakresu zadań dzisiejszej szkoły. Dotychczas atutem szkoły było nauczanie (Sawiński, 2006). Dzisiejsza rzeczywistość, która oferuje możliwość niemal nieograniczonego wyboru spośród zróżnicowanych habitusów, wymaga, aby nauczyciel stał się przede wszystkim przewodnikiem, który pomoże młodemu człowiekowi bezpiecznie dotrzeć do celu, jakim jest ukonstytuowanie jego tożsamości. Zgoda nauczyciela na bycie swego rodzaju *vademecum* dla ucznia oznacza konieczność skonfrontowania się z problemami, które charakteryzują realia teraźniejszości.

W dyskusję na temat atrybutów idealnego wychowawcy doskonale wpisuje się zbiór artykułów pracowników naukowych Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania im. gen. J. Ziętka i Uniwersytetu Śląskiego pod redakcją Beaty Pitulę. Praca ta obejmuje dziesięć rozpraw, opatrzonych *Wstępem* oraz *Uwagami końcowymi*. Całość poświęcona została problemom współczesności, w obliczu których staje nauczyciel.

Pierwszy tekst, opracowany przez Stanisława Juszczyka, dotyczy sprawy fundamentalnej w zawodzie nauczyciela – mianowicie etyki. Zdaniem autora, nauczanie nierozzerwalnie wiąże się z procesem wychowania. Zatem treści merytoryczne danego przedmiotu powinny być wykorzystywane do rozmów z młodzieżą o ich problemach. Dzięki prowadzonym dyskusjom z uczniami nauczyciel zyskuje bowiem możliwość prezentowania

własnej postawy moralnej i kształtowania przez to zachowań prospołecznych swoich wychowanków. W kodeksie postępowania etycznego nauczyciela powinna się także mieścić tolerancja dla „odmienności” części swych uczniów, a przede wszystkim sprawiedliwość, rozumiana jako równość w traktowaniu wszystkich. Ponadto w rozważaniach nad etyką w zawodzie nauczyciela należy uwzględniać również sprawę coraz powszechniejszego wykorzystania mediów w procesie edukacji. Podstawową zasadą, która winna tu obowiązywać, jest to, iż zastosowane różnego rodzaju technologie informacyjne nie mogą prowadzić do dehumanizacji relacji nauczyciel – uczeń. Misją nauczyciela musi bowiem być przede wszystkim rozwijanie człowieczeństwa i wrażliwości ucznia.

Wątek etycznych refleksji kontynuują Alicja Żywczok i Beata Ecler-Nocoń. Pierwsza autorka w swoich rozważaniach próbuje dokonać semiotycznej analizy sprawiedliwości w aspekcie filozoficznym, historycznym, religijnym, prawnym czy wreszcie pedagogiczno-psychologicznym. Dzieli się także swoimi spostrzeżeniami na temat pragmatycznego ujęcia tego zagadnienia w instytucjach takich, jak szkoła i placówka opiekuńczo-wychowawcza. Konkluzja płynąca z tego tekstu nie napawa jednak optymizmem. Mimo że wydaje się sprawą zupełnie oczywistą, iż sprawiedliwość, jako jedna z cnót kardynalnych, powinna być immanentnie wpisana w istotę edukacji, w rzeczywistości okazuje się, że pozostaje ona jedynie kolejną ideą, której nie sposób urzeczywistnić.

Refleksja o potrzebie edukacji etycznej studentów Beaty Ecler-Nocoń koresponduje w pewnym sensie z poprzednią dysertacją i może być z powodzeniem potraktowana jako próba odpowiedzi na pytanie oto, dlaczego pewne zasady moralne nie zawsze są respektowane w szkole. Przyczyny takiej sytuacji, zdaniem autorki, można upatrywać w niezbyt precyzyjnie dokonanej podczas studiów selekcji kandydatów do pełnienia roli pedagoga czy nauczyciela. Zawód ten dla pewnego grona osób nie jest bowiem kwestią ich odpowiedzialnego wyboru, ale raczej przypadku. Trudno zatem oczekiwać, iż ktoś, kto jedynie na skutek zrzędzenia losu trafia do szkoły, będzie poczuwał się do obowiązku bycia wiernym autotelicznym wartościom. Wnikliwa analiza źródeł braku postaw etycznych wśród części adeptów pedagogiki uzupełniona jest przez próbę wskazania pewnego antidotum na wskazany problem. Jak twierdzi autorka, inspiracją do moralnej metamorfozy studenta jest nie tylko program studiów skonstruowany na podstawie odpowiednich do tego celu treści, ale przede wszystkim nauczyciele akademicy, ci, którzy mogą stanowić wzór uosabiający najbardziej pożądane cechy wychowawcy.

W rozdziale *Pedagogika milczenia czy zaangażowania – o dylematach współczesnego nauczyciela* Maciej Bernasiewicz próbuje rozstrzygnąć spór o to, w jakim stopniu wychowawca może ingerować w proces budowania własnej wizji świata przez młodego człowieka. Tekst ten jest nawiązaniem

do „klasycznych” już debat prowadzonych przez pedagogów i antypedagogów na temat prawomocności wychowywania. Autor uzupełnia jednak ten wywód o poglądy tak znamienitych humanistów, jak chociażby A. Bloom, U. Beck, Ch. Taylor czy T. Sławek, co w znaczący sposób poszerza nasze horyzonty myślenia o „dobrym życiu” i „wolności wyboru”.

Kolejny szkic *Nauka katechezy – dylematy i nadzieje* napisany przez Barbarę i Marka Gramlewiczów wskazuje na znaczenie doboru treści w procesie wychowania dzieci i młodzieży. W ich opinii, nauka religii w dzisiejszej szkole powinna wspierać wysiłki pedagogiki i przede wszystkim skupiać się wokół kształtowania charakteru młodego człowieka, stanowić swego rodzaju kurs przygotowujący go do podejmowania właściwych decyzji i kierowania się w życiu słusznymi zasadami moralnymi. Istotną i zarazem bardzo ciekawą częścią tego studium jest także zestawienie osiągnięć i słabości kilkunastu lat nauki religii w szkole. Taki bilans może przyczynić się do wzrostu efektywności katechizacji wśród uczniów.

Najbardziej wyróżniającą się cechą współczesności jest dynamiczność, zmiana, brak stałości (G i d d e n s, 2001). Właściwość ta wymusza także niemal permanentną rewizję pełnionych przez nas w tej rzeczywistości ról. Ewa Bielska w opracowaniu *Post-konteksty roli społecznej nauczyciela. Wybrane aspekty dyskursu* wskazuje na konieczność dokonania również redefinicji habitusu nauczyciela. Obowiązująca dziś koncepcja człowieka jako podmiotu zdolnego do samostanowienia o sobie, sprawia, że proces dydaktyczny musi stać się platformą spotkania, na której nauczyciel i uczeń są partnerami. Jednak sam system edukacji przez specyficzny układ różnego rodzaju elementów, takich jak np. mało elastyczny rozkład zajęć, niepodlegający negocjacji program nauki czy konieczność sprawowania przez nauczyciela kontroli nad uczniem przez ocenianie, powodują znaczne ograniczenia tej przestrzeni dialogu. Zatem funkcje społeczne nauczyciela i skorelowane z nimi często sprzeczne oczekiwania skutkują sfragmentaryzowaniem jego tożsamości. Paradoksalnie, w tym właśnie aspekcie nauczyciel zbliża się do ucznia – tak jak on podlega kontroli, jest dyscyplinowany i oceniany. Jak sama autorka wskazuje, dysertacja dotyczy analizy kilku wybranych, aczkolwiek bardzo istotnych, kontekstów roli nauczyciela w późnonowoczesnej rzeczywistości. Interesujące byłoby zatem kontynuowanie poszukiwań innych kreacji pedagoga w kolejnych ośnach społeczno-kulturowych.

Jak twierdzi Barbara Szacka, szkoła jest agendą socjalizacji wtórnej, gdzie dziecko uczy się żyć w zbiorowości innej niż rodzina (S z a c h a, 2003). W niej kontynuowany jest proces kształtowania młodego człowieka zainicjowany przez jego pierwszych opiekunów – rodziców. Teresa Wilk w szkicu *Zadania nauczyciela wobec dziecka, którego rodzina jest „nieobecna”*. *Refleksje na przykładzie filmu „Wrony”* wskazuje na konsekwencje zaniebań w zakresie zaspokojenia przez rodzinę podstawowych potrzeb dziec-

ka, takich jak poczucie bezpieczeństwa, miłość, akceptacja itp. Szkoła nie jest w zasadzie w stanie zrekompensować powstałych wychowankowi deficytów, które odbijają się niczym piętno na jego rozwoju psychicznym. Nie oznacza to jednak, iż ma pozostać obojętna w tej sytuacji. Nie można szukać usprawiedliwienia dla braku przygotowania nauczyciela do udzielenia adekwatnej pomocy uczniowi, który jest ofiarą dysfunkcjonalnego domu. Konieczna natomiast jest debata na temat zakresu odpowiedzialności nauczyciela za prawidłowy rozwój ucznia. Omawiany tekst stanowi zaproszenie do takiej dyskusji.

Sytuacja dzieci marginalizowanych społecznie staje się również tematem podjętym przez Beatę Pitulę. W opracowaniu *Nauczyciel wobec biedy* stara się ona ukazać obraz kondycji psychofizycznej dziecka dotkniętego problemem ubóstwa. W artykule tym zwrócono uwagę na potrzebę wzmożonej „czujności” nauczycieli w kwestii diagnozy potrzeb swoich wychowanków, a także ich rodzin. Wartościowe w omawianym tekście jest również to, iż wskazano w nim na konkretne środki zaradcze, które są możliwe do zastosowania z perspektywy szkoły.

Innym problemem współczesności, wobec którego staje dzisiejsza szkoła, są zagrożenia wynikające z działalności nowych ruchów religijnych. Większość z nich ma charakter grup destruktywnych, które posługują się psychomanipulacją w celu zwerbowania nowych członków. Ich ofiarami coraz częściej padają nieletni. Anna Nowak w artykule *Nauczyciele wobec sekt* prezentuje wyniki badań własnych przeprowadzonych wśród nauczycieli szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Autorka dość wnikliwie analizuje otrzymane rezultaty, dzięki czemu uzyskuje pewien obraz funkcjonowania tego problemu w świadomości nauczycieli. Interesujące mogłoby być uzupełnienie ich o sondaż motywacji tej społeczności do poszerzania swoich kompetencji w zakresie wiedzy o sektach, a także zbadanie ewentualnych potrzeb wsparcia w radzeniu sobie z tym problemem. Istotne byłoby również zdobycie informacji na temat tego, jakich działań w tym zakresie (tj. podnoszenia swoich kompetencji w tej kwestii) oczekują nauczyciele.

Domknięciem rozważań o wyzwaniach współczesności dla roli nauczyciela jest ostatni tekst *Nauczyciel kształcenia zintegrowanego jako promotor zdrowia*. Aktualnie obowiązującą tendencją w podejściu do spraw zdrowia jest podejmowanie indywidualnego wysiłku w celu nie tylko jego utrzymania, ale i poprawy – zamiast obarczania specjalistów odpowiedzialnością za nie (H e s z e n, 2007, s. 54). Edukacja szkolna to wprost idealna płaszczyzna do promowania zasad zdrowego stylu życia. Tekst Beaty Pitulę można uznać za mały przewodnik kształcenia zdrowotnego dla nauczycieli, którzy są gotowi podjąć rolę promotora zdrowia wśród swoich uczniów. Ponadto autorka w bardzo wyrazisty sposób przekonuje o potrzebie promowania zdrowia w szkole, przedstawiając fragmenty wyników ankiety

przeprowadzonej wśród uczniów oraz fragmenty wywiadów z nauczycielami. Pozostaje więc mieć nadzieję, że przedstawiony apel zostanie pozytywnie odczytany przez środowisko nauczycieli.

Recenzowana książka, jak zresztą czytamy w jej *Wstępie*, ma inspirować do refleksji nad rolą nauczyciela w dobie transformacji społeczno-kulturowej. Autorzy publikacji zebranych w tym zbiorze próbują zdemaskować wiele problemów współczesności, z którymi na co dzień styka się w szkole wychowawca. Imponująca jest różnorodność podejmowanych tematów – obok akademickiej dyskusji na temat etycznych zagadnień w pracy nauczyciela odnajdujemy także wątki praktycznych wskazówek pomocnych w próbach sprostania wyzwaniom stawianym szkole przez teraźniejszość. Na plus omawianej pracy należy zaliczyć to, iż nie tylko przedstawia podjęte zagadnienia, które są przedmiotem aktualnych debat pedagogów, ale pozwala dostrzec również zupełnie nowe, nieprzetarte dotąd ścieżki edukacji. Z całą pewnością można więc zaliczyć tę książkę nie tylko do listy lektur profesjonalistów, ale też do propozycji godnych polecenia tym, którzy dopiero wkraczają w obszar pedagogiki.

Oczywiście, nie sposób sporządzić pełnego indeksu wyzwań, jakie przynosi nam rzeczywistość. Zatem sięgając po omawianą pozycję, należy mieć świadomość, że dobór tekstów, które mają się składać na pewne kompendium problemów współczesnego nauczyciela, jest podyktowany jedynie subiektywną perspektywą.

Rozczaruje się także ten, kto poszukuje w niej jedynie recept na przetrwanie w zawodzie wychowawcy. Głównym bowiem celem tejże lektury, który został zresztą w pełni osiągnięty, jest budzenie świadomości istnienia wielości ram wyznaczających pole działania współczesnego nauczyciela.

Bibliografia

- Giddens A., 2001: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa.
- Gross F., 1992: *Tolerancja i pluralizm*. Warszawa.
- Psychologia zdrowia*. Red. I. Heszen, H. Sęk. Warszawa, 2007.
- Sawiński J.P., 2006: *Atutem szkoły jest dydaktyka – i niech tak pozostanie!* Wychowanie w Szkole, nr 6.
- Szacka B., 2003: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa.
- Śliwerski B., 1992: *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków 2005.

Hanna Gawonicz